

AFISZ

TEATRALNY.

Kraków 1 czerwca.

W poniedziałek po raz drugi dramat ludowy w 5 aktach, a w 6 obrazach, uwieczony nagrodą konkursową: *Emigracja chłopska*, Anczyca.

* * *

Znakomity nasz gość pan Józef Rychter, który z tak świetnym powodzeniem odegrał rolę Ganelona w dramacie „Córka Rolanda“ ukaże się na scenie jeszcze dwa razy, a mianowicie w „Skąpcu“ Moliera, i w dramacie „Intryga i Miłość“ Szyllera. Obie te role należą do mistrzowskich kreacji tego artysty. Nie wątpimy, że publiczność nie ominuska sposobności ujrzenia p. Rychtera.

Wiadomości artystyczne.

W teatrze Rozmaitości w Warszawie mają odegrać komedię Lubowskiego: „Kiedyż obiad?“ Opera wystawi: „Straszny dwór“ Moniuszki.

Pierwsze przedstawienia wędrownych trup w ogródkach warszawskich, napelnily miejsca publicznością, a tamtejsze pisma z uznaniem wyrażają się o niektórych artystach i artystkach.

Dzienniki polskie podnoszą kwestyę uczczenia 50-letniego jubileuszu J. I. Kraszewskiego, który nastąpi za dwa lata. Proponuje ona wybicia medalu odpowiedniego i książki zbiorowej. Któżby z polskiej społeczności nie poczuł się do obowiązku po-

pierania takiej uroczystości dla człowieka, co tyle zasług nieocenionych położył dla nas.

W Berlinie grono amatorów polskich ma odegrać na cel dobroczynny: „Wyrok Jana Kazimierza“.

Jeszcze jeden teatrzyk ogródkowy przybędzie w Warszawie. Zapowiadają przybycie p. Krauzego z towarzystwem dramatycznym, które dawać będzie dramata i komedye — operetka nie wchodzi w zakres repertoaru.

Drugie przedstawienie amatorskie w Warszawie na dochód p. Piaseckiego, przyniosło czystego dochodu 100 rubli.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Kamińskiego: 1) „Krakowiaczy“, 2) „Szlachta czynszowa“, 3) „Twardowski.“ Tu napotyknemy także Dmuszewskiego: 1) „Szkoda wąsów.“ Godebskiego: 1) „Miłostki ulańskie“, a nawet jedyną Korzeniowskiego: „Piękność zgubą“ („Piękna kobieta“). Jest to sztuka, którą najpierw a może nawet jedynie tylko na scenie lwowskiej odgrywano.

Powtarzano te sztuki tłumaczone:

1) Gwiazdon król Tatrów i odludek, opera w 2 akt. 2) Książę i śpiewak czyli dolina czarów, kom. w 5 akt. 3) Karykatury, kom. w 3 akt. 4) Kwakier i tancerka, kom. w 1 akcie. 5) Syrena z Dniestru cz. II. 6) Wido-wisko, któremu trudno dać nazwisko kom. w 1 akcie. 7) Kanat czyli pierwsza godzina, dram. w 3 akt. 8) Trzydzieści lat czyli życie szulera, dram. w 5 akt.

Z tych sztuk ostatnia mając najwięcej wartości pod względem przynajmniej efektu scenicznego, utrzymuje się dotąd w repertuarach teatralnych; toż „Kwakier i tancerka“ dla swej komiki. Inne już są dziś zapomniane.

W czerwcu 1835 r. dano po pierwszy raz „Dożywocie“ Fredry i powtórzono je trzy razy, zawsze wobec przepelnionej sali teatralnej.

Na zimę 1835 r. wnieśli artyści do Stanów podanie, w którym otwarcie zrywając z Kamińskim, chcą go usunąć od pobierania rocznego zasiłku, jaki pobierał rocznie i obracał go na opłacenie długów własnych, a nie na potrzeby teatru.

Podanie to, na którego czele podpisał się Ant. Bensa jest tej osnowy:

Prześwietne Wysokie zgromadzone Stany!

Z miesiącem październikiem upływa termin do podnoszenia summy 2,000 złr. m. k. na wsparcie teatru polskiego Najwyższą łaską

Najjaśniejszego Monarchy i wspaniałością prześwieitnych Stanów przeznaczonej.

Aktorowie polscy jako współprzedsiębiorcy teatru polskiego, zanoszą prośbę, aby prześwieitne Stany i nadal swoją wspaniałością teatr polski zaszczyścić raczyły i ażeby jak dotąd summa powyższa zuowu przez lat pięć wypłacaną być mogła.

Zanosząc niniejszą prośbę, sądzą aktorowie polscy, że historia teatru polskiego, jako też objaśnienie terażniejszego jego istnienia, interesować będzie Prześwieitne Stany jako opiekujące się wspaniale tymże teatrem.

W roku 1825 przeznaczone jest od prześwieitnych Stanów wsparcie, z początku pobierał je J. P. Kamiński, lecz w r. 1830 zrzekł się swej Dyrekcyi i dla wielości długów dalej teatru prowadzić nie mógł. Aby zapobiedz upadkowi teatru, zawiązał się komitet prywatny z szlachetnych obywateli, zebrano składki przez akcyę i teatr polski przeszedł pod przedsiębiorstwo komitetu.

Komitet ten, tytułem kupienia garderoby i biblioteki spłacił J. P. Kamińskiego długi, które będąc dość znaczne, sprawiły, że Komitet zupełnie na swoim przedsiębiorstwie stracił i zrzekł się dalszego utrzymywania teatru.

W takim razie nie pozostała inna droga, jak ażeby aktorowie polscy wzięli teatr na siebie, co też i uczynili. I dotąd go sami prowadzą. Nowe to przedsiębiorstwo aktorów połączone było i jest z ogromnemi ciężarami. Komitet zdał aktorom przedsiębiorstwo z warunkami następującemi:

a) Ażeby spłacić resztę długów J. P. Kamińskiego w sumie 5,000 złr. w. a. i w umowie sobie zaraz zastrzegł, ażeby ta suma w przeciągu lat czterech to jest od r. 1832 aż do r. 1836 po pięćset reńskich srebrem co roku z funduszu od Prześwieitnych Stanów pobieranych odciganą była — i tak się dzieje.

b) Ażeby J. P. Kamińskiemu wraz z jego żoną wypłacać 150 złr. m. k. miesięcznie w stosunku do innych gaź aktorskich, czego aktorowie dotąd dopełniają.

c) Zato odstąpił aktorom komitet swoje garderoby i biblioteki, a że z rachunków z aktorami okazało się, iż komitet został aktorom winien sumę 1,500 złr. w. m. k.,

przeło na zaręczenie tego długu i dopóki go nie spłaci, przeznaczył aktorom swoją garderobę i bibliotekę.

W imieniu komitetu działali JW. Konsyliarz gubernialny Wasylewski, JW. Konsyliarz gubernialny Bobowski, jako pośrednik i Wny Adwokat Rodakowski (w którego ręce składają corocznie aktorowie 500 złr. w. m. k. na spłacenie długów J. P. Kamińskiego), Kassyerem zaś uproszony został Wny Ziętkiewicz, obywatel miasta Lwowa, który fundusz Prześwieitnych Stanów z kasy rządowej za swoim kwitem podnosi i aktorom wypłaca.

Oto jest stan teatru polskiego, trwający dotąd, i mający trwać jeszcze podług umowy do 1 listopada 1836. Z obrazu tego okazuje się, że właściwie utrzymującym teatr i opłacającym wszystko, jest terażniejsze towarzystwo polskich aktorów. Zanoszący prośbę o dalsze wsparcie aktorowie polscy, upraszają, aby Prześwieitne Stany temu tylko fundusz teatralny przeznaczyć raczyły, kto go istotnie utrzymuje. Aby na przyszłość aktorów polskich od opłaty tak wielkich ciężarów ochronić, a przeznacząc łaskawie dalsze wsparcie, swoją kontrolę nad tym funduszem rozciągnąć raczyły. Wsparcie to bowiem chybiłoby swojego celu gdyby nie wprost na teatr, ale na opłacenie długów prywatnych (jak się teraz dzieje) było używane.

Lwów d. 5 października 1835 r.

Antoni Benza.

F. Xaw. Błotnicki.

J. Nep. Nowakowski

Leon Rudkiewicz.

Witalis Smochowski.

Szczesny Starzewski.

Podanie to nie osiągnęło skutku pomyślnego, Kamiński bowiem był w łaskach u rządu, a nawet został w r. 1835 redaktorem Gazety Lwowskiej, w miejsce Michałowicza, (ten był od 1827 do 1834 r.) który się rozpił i umarł w Styczniu 1846 r.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 128.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 3 Czerwca 1876 r.

Po raz pierwszy:

Obraz dramatyczny ludowy — ze śpiewami w 5 aktach,
(6 odsłonach) napisał Wł. L. Anczyce:

EMIGRACYA CHŁOPSKA

(Uwieńczony nagrodą ludową na konkursie dramatycznym krakowskim w roku 1876).

OSOBY:

Tadeusz Starża, właściciel folwarku	Pan Feliksiewicz.	Kaśka Wyźralonka, dziewczka folwarczna	Pani Kwecińska.
Juliusz, jego syn	Pan Sobiesław.	Schultze, agent tow. hamburskiego wywozu emigrantów	Pan Wojdałowicz.
Benedykt Cepura, wójt	Pan Jejde.	Mendel, arendarz	Pan Podwyszyński.
Weronika, jego żona	Panna Ficzkowska.	Ryfka, jego żona	P. Kwiatkowska.
Jędrzej Czapła	Pan Szymański.	Leibel, ich syn	Panna Sławińska.
Antek, jego syn	Pan Roman.	Chaim	Pan Ładnowski.
Matus Kuśmierz	Pan Morozowicz.	Jankiel	Pan Eker.
Matusowa	Panna Wojnowska.	Szmul	Pan Jakubowski.
Basia, ich córka	Panna Biron.	Diksohn	Pan Glikson.
Paweł Kruk	Pan Bogucki.	Wellmers	Pan Bąkowski.
Pawłowa	Pani Siedlecka.	Snake, fotograf	Pan Danielewicz.
Bartek Kozica	Pan Galasiewicz.	Adjunkt Sądu powiatowego	Pan Słonarski.
Szymek Kosturek	Pan Janusz.	Srocza, pisarz gromadzki	Pan Lidke.
Marek Waligóra	Pan Sikorski.	Konstabl	Pan Kwakiewicz.
Maciek Walczak	Pan Erling.		
Wojtek Paprocki	Pan Jankowski.		

Włościanie — Włościanki — Żydzi — Żołnierze — Indyanie — Chinczycy — Murzyni — Japończyki — Muzykanci — Wozy i budy żydowskie.

Rzecz dzieje się w I, II, III i V na wsi w Tarnowskim w Galicyi, — IV w Texas w Ameryce.

Muzyka p. K. Hoffmana.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie wpół do ósmej.